

ECCLESIA

Triduum Paschalne 2004 Rok XI, nr 2/04 (48)

Informator duszpasterski Parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Zielonce

*W tej jednej chwili
wszystkich czasów początek
W tej jednej Osobie
spotkał się Bóg i człowiek
W tej jednej śmierci
naszego życia źródło
W tym jednym zwycięstwie
jaśnieje nam Światło*

*Nie śpijmy więc bracia,
gdy czuwać trzeba
Przylgnijmy do krzyża,
jak do bramy nieba
Chrystus nas obdarzy
pełnią swojej chwały
Gdy pod postacią znaków
odda się nam cały*

*Niech spotkanie
z Chrytusem
w czasie świętego
Triduum Paschalnego
umocni Waszą nadzieję,
pogłębi wiarę
i rozpali miłość*

Redakcja

Alfa i Omega

Tobie daję wszystko!

Jezus Chrystus –
prawda czy mit?

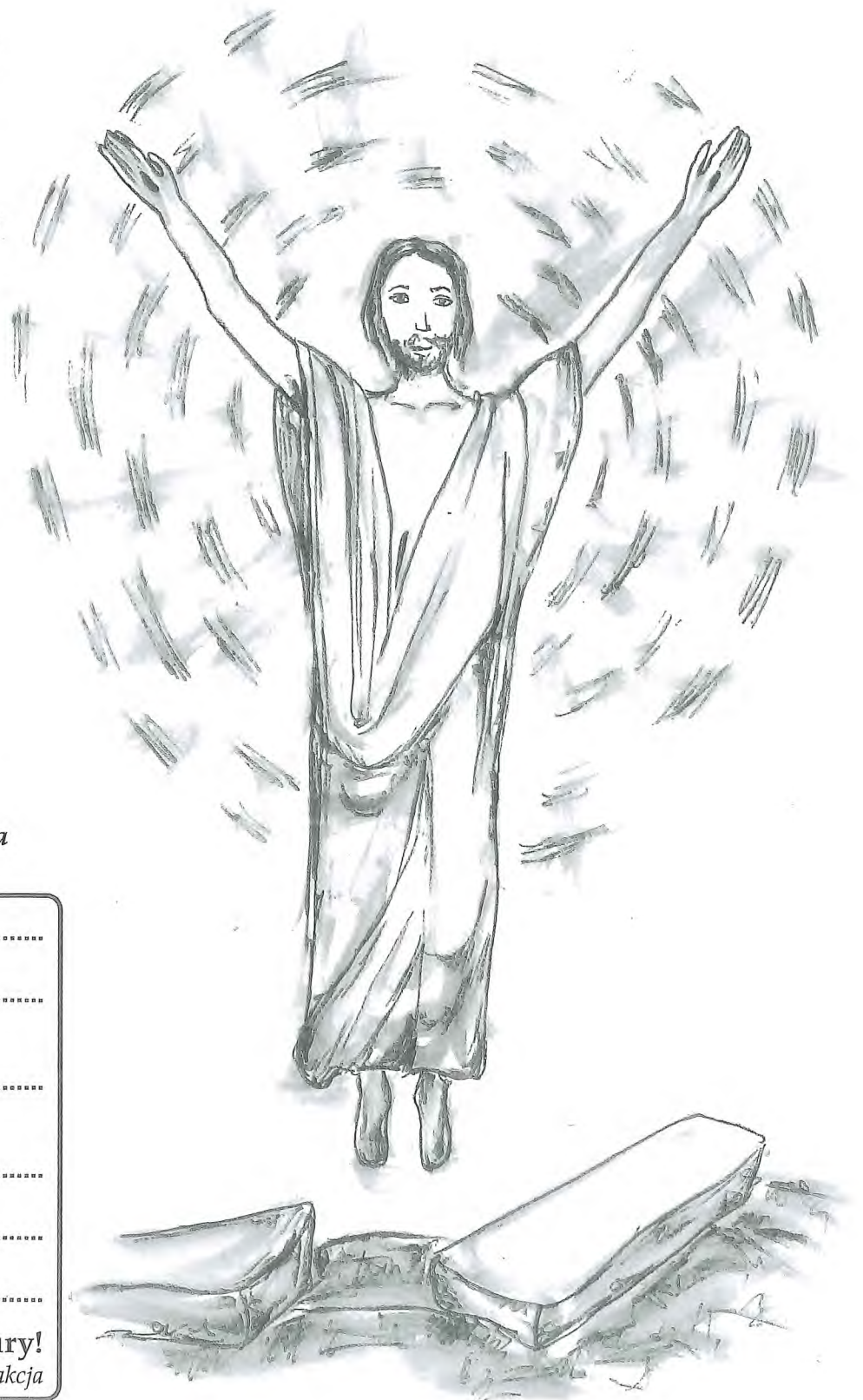
„Człowiek czasu nie
zatrzyma...”

Doktor Powszechny

W obronie wiary i ojczyzny

Zapraszamy do lektury!

Redakcja



MOI DRODZY!

Oglądając „Pasję” Mela Gibsona jeden z nas zadawał sobie pytanie, dlaczego w scenariuszu odkupienia znalazło się cierpienie i śmierć? Simon Tugwell OP w swojej książce „Osiem błogosławieństw” pisze, że Chrystus musiał cierpieć i umrzeć, ponieważ ludzkość była pogrążona w cierpieniu i śmierci. Jeśli chciał odkupić ludzkość, musiał jak Dobry Pasterz iść w ślad za zagubioną owcą. Najdramatyczniej zostało to ukazane poprzez zstąpienie do otchłani. Tam właśnie tkwił człowiek. Tam musiał udać się Chrystus, aby go wydobyć. I tak od dwóch tysięcy lat, w każdej Mszy św., Chrystus przychodzi na świat i umiera, pokazując, jak bardzo kocha i uczy, jak kochać i cierpieć w milczeniu.

Święte Triduum Paschalne pozwoli nam na nowo przeżywać tajemnicę naszego zbawienia. A pamiętka Zmartwychwstania przypomni o potrzebie świętowania Dnia Pańskiego. „Niedziela jest zaproszeniem do spojrzenia przed siebie, jest dniem, w którym chrześcijańska wspólnota woła do Jezusa: Maranatha, przyjdź, o Panie. Wznosząc ten okrzyk nadziei oczekiwania, wspólnota ta staje się uczestniczką nadziei ludzkości i oparciem dla niej. Oświecona blaskiem Chrystusa przeżywa kolejne niedziele, zmierzając ku Wiekuistej Niedzieli, jaka będzie świętowana w Niebieskim Jeruzalem” (Jan Paweł II „Dies Domini”). Świętowanie niedzieli to nie tylko czas Liturgii, modlitwy rodzinnej, ale również czas właściwego wypoczynku po tygodniu pracy.

Jak dobrze wykorzystać niedzielę?

1. Jeśli cały tydzień spędzamy w pracy w pozycji siedzącej, w wypoczynku pomoże nam np. spacer, przejażdżka rowerowa itp.
2. Niedziela może być dniem, który dajemy sobie nawzajem, porozmawiamy ze sobą, cieszymy się najbliższymi.
3. W powszedni dzień przebywamy w dużym ruchu, często w hałasie i tłoku, na ulicy, w pracy. Cisza, przestrzeń, zieleń dają wytchnienie. Pamiętajmy o tym, planując dzień w pogodną niedzielę.
4. Skoro mamy czas, zatrzymajmy się nad swoim życiem, znajdziemy miejsce w głębi duszy na spotkanie z Bogiem.

Składając wszystkim serdeczne życzenia wielkanocne, pragnę gorąco, aby każdy z nas na nowo odkrywał pamiętkę Zmartwychwstania, nie tylko raz w roku, ale w każdą niedzielę.

Wasz proboszcz, ks. Mieczysław

Alfa i Omega

Mamy zwyczaj nazywać kolejny rok naszym imieniem. Dzięki temu sławni ludzie mają swój wyjątkowy czas, kiedy na ich cześć urządzają się konkursy, spotkania, wystawy, koncerty. Pamięć o nich trwa a dobro, które wnieśli w świat swoją osobą, wciąż go przemienia. Jednak oni mają tylko rok. Żaden zatem nawet najslawniejszy człowiek nie może się równać z Jezusem Chrystusem, do którego należy czas i wieczność, czyli każda minuta, godzina, dzień, miesiąc, rok, wiek, epoka, nieskończoność. Co to znaczy dla nas? Czy tylko tyle, że nigdy nie zabraknie nam pomysłu na jakiś koncert czy film? Odpowiedzią na to pytanie jest cała historia ludzkości, począwszy od chwili stworzenia po dzień, którego jeszcze nie znamy. Na tę historię składają się cztery przełomowe momenty. Łączy je to, że w każdym z nich ktoś powiedział kocham i wtedy wszystko się stało.

Na początku było Słowo

W momencie pierwszym sam Bóg powiedział kocham, „niech stanie się światłość”. I tak powstała ziemia wraz ze wszystkim, co na niej żyje. Bóg chciał być Miłością dla kogoś a nie dla samego siebie. Stworzył więc człowieka i w Jezusie Chrystusie postanowił objawić mu siebie, przez Niego – swoje Słowo chciał wypowiedzieć wszystko. Od samego początku świat istniał ze względu na Chrystusa, gdyż przez Niego i w Nim miało dojść do spotkania Boga z człowiekiem.

Przez Nie wszystko się stało

W momencie drugim człowiek powiedział kocham, „niech mi się stanie według słowa Twego”. To Maryja jako pierwsza z nas odpowiedziała Bogu na Jego miłość i przyjęła Go najpierw do swojego serca, a później do matczynego łona. I Chrystus dzięki niej zamieszkał między nami. Spełniła się Boża obietnica i ludzie zaczęli spotykać Boga na ulicy, przy pracy,

w domu, w czasie wesela i choroby. Mogli nareszcie Go dotykać, patrzeć Mu w oczy, Nim się zachwycać. On stanął pośrodku ich codziennego życia.

A bez Niego nic się nie stało

W momencie trzecim, jednocześnie Bóg i Człowiek – Jezus Chrystus powiedział kocham, „niech się stanie Twoja wola”. I wtedy dokonało się dzieło naszego odkupienia. Przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa wszyscy przeszliśmy ze śmierci do życia. On obarczył się naszym cierpieniem. Uniósł na sobie całe morze grzechów, abyśmy mogli przejść po suchym dnie i znaleźć się na drugim brzegu, gdzie ciemności nam już nie zagraża. Dlatego Zmartwychwstanie Chrystusa, Jego Pascha, stanowi centrum czasu, centrum dziejów całej ludzkości.

W Nim było życie

W czwartym więc momencie powiedzenie kocham, „niech się stanie wola Twoja” należy do nas. Każdy z nas osobiście podejmuje decyzję, czy chce przez Chrystusa zjednoczyć się z Bogiem. Bez tego momentu nie ma historii naszego zbawienia, a oddalenie od Boga i od Jego wspólnych dziejów z ludzkością staje się przyczyną wiecznego cierpienia – śmierci.

Życie było światłością ludzi

Kiedy więc mówimy, że do Chrystusa należy czas i wieczność, mamy na myśli wszystkie te wielkie dzieła, które się przez Niego dokonały i wciąż dokonują. W związku z tym, pewnie za rzadko urządzamy koncerty i wystawy na Jego cześć. Takiemu bohaterowi przystoi dużo więcej. Kościół jest tego świadomy, dlatego sprawuje świętą liturgię, a w niej w sposób doskonały oddaje chwałę Bogu Ojcu, przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Najpełniej tę chwałę oddaje wtedy, gdy zwraca w miłości Jego własność, czyli samego siebie. W ofierze Mszy św., urzeczywistniającej mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa i poprzez przyjmowanie sakramentów, dokonuje swojego przejścia ze śmierci do życia. Dla nas, jako dla członków Kościoła, to jest zawsze czwarty moment, w którym decyzja miłości należy do nas. Niech zatem tak się stanie, jak chce tego Pan i niech Jezus Chrystus będzie Alfą i Omegą, Początkiem i Końcem naszego życia.

Kamila Kąca

